Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Potwałe 3. (Tel. 75). — Telef. Nacz. Redaktora 3?

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7181. Lwów, czwartek, 11 września 1924. Rok XV.

Pod Wilnem wykoleiły się dwie pancerki

WYKOPALISKA STARORZYMSKIE.



Do Syrji wyjechała ekspedycja orjentalna pod przewodnictwem Prof. dr. Hroznys. Ekspedycja ta zwiedziła i przekopała tam wzgórze Amanes, oraz zbadała kapicle rzymskie w Deraa i zabytki starorzymskiej wsi Schêch Saad. Rycina powyższa przedstawia płaskorzeźbę z Schêch Saad, przedstawiającą lwa. Płaskorzeźbę tę zaliczyć należy do plonu, który uwieńczył wysiłki ekspedycji.

Pod komendą nacjonalistów.

Z ZA KULIS UCHWAŁY RATYFIKACYJNEJ. — ŻĄDANIA JUNKRÓW. — RZĄD NIE WYZYSKAŁ SYTUACJI. — PROWOKUJĄCE OŚWIADCZENIE. — NOTA DO LIGI NARODÓW.

Lwów, 10. września.

(C.) Im więcej nadchodzi wiadomości o tem, w jaki sposób udało się rządowi niemieckiemu przeforsować w Reichstagu sprawę ratyfikacji układu londyńskiego, tem jaśniejszem się staje, że utopją jest jeszcze ciągle wierzyć w pojednawczość Niemiec, w chęć ich do zgodnej z innymi narodami współpracy w dziele odbudowy pokoju w Europie, a przedewszystkiem w lojalne spełnienie przyjętych przez obecny rząd niemiecki zobowiązań traktatowych wobec Francji. To pewna bowiem, że rząd Marxa-Stresemanna nie wykazał ani tej siły, ani stanowczości, jakiej wymagała po nim sytuacja, wytworzona przez układ londyński.

Zamiast zająć wobec nacjonalistów zdecydowanie męskie stanowisko i poprostu wykorzystać sprzyjający moment do stoczenia z nimi stanowczej a zwycięskiej walki — rząd niemiecki poszedł z nimi na targi i kompromisy. Przez to zaś zmniejszył tylko i osłabił znaczenie i donioslość aktu decydującego głosowania nad przedłożeniem rządowem w sprawie układu londyńskiego. Więcej jeszcze — bo dopomógł nacjonalistom do wydobycia się z potrzasku, w który sami wpadli dzięki swej taktyce i ultraszowinistycznemu zaślepieniu. Nowe wybory, którymi Marx tak energicznie wygrażał w Londynie w stronę opozycji nacjonalistycznej i które byłyby zasadniczo wyklarowały sytuację wewnętrzno-polityczną w Niemczech, gdyż bezwarunkowo byłyby przyniosły zwycięstwo idei demokratycznej, — pozostały tylko straszakiem, gdyż rząd zawahał się przed użyciem tego argumentu. Wolał wdać się z opozycją w układy, które tylko umocniły jej zachwiane stanowisko i otwierają ponadto przed nią pewne pomyślne perspektywy na niedaleką przyszłość.

O tem, co się działo za kulisami Reichstagu przed decydującem głosowaniem, przynoszą pisma dużo wiadomości. Są one niezmiernie ciekawe, są także niesłychanie charakterystyczne dla oceny sytuacji, w jakiej znalazł się rząd niemiecki jedynie z powodu swej chwiejności i braku energji. Jedna z tych wiadomości mówi o tem, że nacjo-

naliści, jako ceny za oddanie głosów za przedłożeniem rządowem. Zażądali ustąpienia rządu obecnego i utorowania w ten sposób drogi gabinetowi prawicowemu. Przywódca nacjonalistów Hergt był z tem żądaniem u kanclerza Marxa, który jednak kategorycznie odmówił, a stronnictwo centrum poparło go w tem. Fakt ten świadczy w każdym razie o jednem, a mianowicie o ustępliwości, jaką musiał wykazać rząd podczas rokowań z opozycją, jeżeli odważyła się ona na taki krok, wiedząc bardzo dobrze, że rząd ma gotowy już dekret na rozpisanie nowych wyborów, które w obecnych warunkach byłyby klęską dla nacjonalistów.

Jakkolwiek jednak nie powiodło się w sprawie ustąpienia rządu, powiodło się im natomiast w czem innem. Oto te 48 głosów (na ogólną liczbę 102 głosów), które nacjonaliści rzucili w ostatniej chwili na szalę głosowania i umożliwili rządowi uzyskanie potrzebnej większości do rząd niem. oświadczeniem, które porząd niem. oświadczeniem, które podyktowali nacjonaliści, a które było niespodzianką i spotkało się we Francji z jednogłośnym protestem. Oto w wygłoszonem po zakończeniu debat w Reichstagu przemówieniu, kanclerz Marx poruszył sprawę winy Niemiec w wywołaniu wojny.

„Oświadczenie, wymuszone (!) w układzie wersalskim, iż Niemcy rozpoczęli wojnę światową — powiedział kanclerz — jest sprzeczne z faktami historycznymi (!). Rząd Rzeszy oświadcza, iż tego twierdzenia nie uznaje. Jak długo jeden z narodów stoi pod tego rodzaju zarzutem jako zbrodniarz, nie może być mowy o prawdziwem porozumieniu między narodami".

Deklaracja powyższa wywołała powszechne zdumienie. Zadanie kłamu stwierdzonemu już i przyjętemu powszechnie poglądowi, że winę wybuchu wojny ponoszą Niemcy; powiedzenie o „wymuszeniu" w układzie wersalskim oświadczenia tego rodzaju; wreszcie zaznaczenie, że Niemcy nie uznają takiego oświadczenia — to są wszystko rzeczy, które świadczą, że Niemcy się niczego nie nauczyli i że się nic a nic nie zmienili. Buta w nich ta sama, a choć szyld rządowy mówi o Niemczech demokratycznych, duch, jaki w Niemczech panuje, dowodzi, że to dalej te same dawne Niemcy, które sprowadziły na świat największą w dziejach katastrofę i które w cichości pracują znów nad tem, żeby w stosownej chwili ogniem i mieczem zdobyć panowanie nad światem.

I bodaj, czy niestety nie mają racji ci, którzy we Francji akcentują nieustannie wzrost ducha wojowniczego w Niemczech, a Herriota i Mac Donalda, z ich teorjami pacyfistycznemi w odniesieniu do Niemiec, nazywają niepoprawnymi utopistami. W każdym razie z oświadczenia Marxa wyciągnąć się musi wniosek, że „demokratyczne" Niemcy zostają pod komendą nacjonalistów, jeżeli „demokratyczny" rząd Marxa zdobył się na taką wyzywającą w stosunku do Francji deklarację.

Co więcej — rząd niemiecki, mimo protestu Francji, nie tylko nic nie uczynił, żeby naprawić złe wrażenie, jakie swą deklaracją wywołał, lecz przeciwnie zakomunikował ją obecnie Lidze Narodów w osobnej, a pełnej buty nocie. Czy z rządem, który w taki sposób odpowiada na pokojowe tendencje Francji, można myśleć o odbudowie pokoju europejskiego — jest conajmniej wątpliwe.

Hołd spółdzielców dla Prezydenta Rzplitej.

AUDJENCJE U P. PREZYDENTA. — WRĘCZENIE ADRESU. — DEDYKACJA.

Lwów, 9. września.

W sobotę ub. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji delegatów Związków rewizyjnych i central polskich spółdzielni Wschodniej Małopolski. W deputacji brali udział: p. dr. Szydłowski i p. Jenner imieniem Związku Stowarzyszeń zarob. i gospod., p. Wł. Jurkiewicz im. Patronatu Spółdzielni rolniczych, p. Zabłocki im. Związku rewizyjnego Spółdzielni rolniczo-handlowych, p. Szetela im. Związku rewizyjnego Spółdzielni Kółek rolniczych, p. Chrystowski im. Związku spożywców „Jedność", p. Poznański im. Centralnej Kasy Spółek rolniczych, p. Masior im. Związku Ekonomicznego Spółdz. Kółek rolniczych, p. Powidzki im. Syndykatu rolniczego, p. Skoczylas im. „Nuzy" i p. Victorini im. Spółdz. Związku jajczarskiego we Lwowie.

Do P. Prezydenta przemówił p. Antoni Poznański, dyrektor Centralnej Kasy Spółek rolniczych, poczem wręczył P. Prezydentowi adres podpisany przez 13 Związków i Central. Adres wykonany artystycznie na pergaminie przedstawia na pierwszej stronie u góry widok Lwowa, wykonany na tle świtu słońca z napisem: „Leopolis semper fidelis". W otoku przepięknie w stylu starolwowskim stylizowanych bałwnych akantusów znajduje się następująca kolorem złotym, czerwonym, niebieskim i czarnym wykonana dedykacja:

„Najdostojniejszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Stanisławowi Wojciechowskiemu, Swemu Czcigodnemu Przewodnikowi, Siewcy haseł spółdzielczych w życiu Narodu — Spółdzielczość Polska, zgrupowana w podpisanych Związkach i Centralach, wyrosła w latach niewoli dla utrzymania polskiego ekonomicznego i narodowego stanu posiadania, a dziś budująca ostoje całości i rozkwitu swej wolnej Ojczyzny — W głębokim hołdzie i najwyższej czci. We Lwowie, dnia 6. września 1924 r."

Na trzeciej stronie znajdują się podpisy organizacji spółdzielczych. Adres mieści się w tece ze skóry ciemno-bronzowej z stylowemi złoceniami. Na froncie w środku piękny srebrny orzeł na amarantowem tle. Wewnątrz teka wybita złocistym atłasem w ramach ze skóry. Adres wykonał artysta Rudolf Mękicki.

Zjazd muzeologów polskich we Lwowie.

ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 12.—14. WRZEŚNIA BR.

Lwów, 9. września.

W dniach 12. do 14. września br. odbędzie się we Lwowie IV. zjazd muzeologów polskich. W zjeździe wezmą udział kierownicy i przedstawiciele muzeów i konserwatorowie zabytków z całej Polski. Przybycie swe zapowiedzieli: Br. Gembarzewski, dyr. Muzeum Narod. (Warszawa), G. Jodłowski, kustosz Muzeum państw. (Grodno), Wł. Kłyszewski z Towarzystwa zabytków (Warszawa), Komorniacki, kustosz Muzeum XX. Czartoryskich (Kraków), dr. F. Kopera, dyr. Muzeum Narod. (Kraków), St. Leśniewski, dyr. Muzeum przemysłu i rolnictwa (Warszawa), Kaz. Osiński, kustosz Muzeum Tow. Przyj. Nauk. (Przemyśl), W. Piaskowski, kustosz Muzeum m. (Łódź), M. Piotrowski z Tow. Opieki nad zabyt. (Warszawa), Remer (Wilno), inż. Tor, dyr. Muzeum przem. (Kraków), St. Turczyński (Warszawa), Zniński, dyr. Muzeum rękodzieł i sztuki stosowanej (Warszawa), nadto przybędzie reprezentant ministerstwa oświaty.

Podczas obrad zjazdu wygłoszony zostanie szereg fachowych referatów z dziedziny muzeologji. Uczestnicy zjazdu zwiedzą też szczegółowo muzea lwowskie i zabytki miasta. Posiedzenia zjazdu odbywać się będą w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłu artystycznego przy ul. Hetmańskiej.

Obrady rozpoczną się w dniu 12. września o godz. 10 rano. Przyjezdnym bliższych wskazówek (np. w sprawie mieszkaniowej) udzielać będzie Biuro informacyjne zjazdu w Archiwum m. w Ratuszu (parter) w godzinach rannych od 9 do 2, a w gmachu muzealnym przy ul. Ossolińskich 3, w godz. popołudniowych (od 4 do 7).

Lwowski Komitet zjazdu zaprasza wszystkich kolegów pracujących w zakresie muzeologji na zebranie powitalne, które odbędzie się w przeddzień otwarcia zjazdu, tj. we czwartek 11. bm. o godz. 8 wieczór w Hotelu Krakowskim.



Aby podważyć traktat wersalski.

HERRIOT O DEKLARACJI KANCLERZA MARXA W SPRAWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA WYBUCH WOJNY. — ODPOWIEDŹ FRANCJI NASTĄPI W TYCH DNIACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 września. (Z.) Z Paryża donoszą: Premier Herriot zaprosił przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że na pismo kanclerza Marxa Francja w tych dniach odpowie. Herriot uważa, że list ten jest napisany w tym celu, **aby podważyć traktat wersalski.**

Konferencja Skrzyńskiego z Herriotem

Paryż, 9. września. (Tel. G. P.) Premjer francuski Herriot konferował wczoraj po południu z min. spr. zagranicznych Skrzyńskim.

Włochy przeciw projektowi amer.

UWAŻAJĄ, ŻE PROJEKT TEN JEST NIEZGODNY Z TYPEM UMYSŁOWOŚCI EUROPEJSKIEJ.

Genewa, 9. września. (Tel. G. P.) **Komisja dla spraw rozbrojenia postanowiła jednomyślnie przeprowadzić ogólną dyskusję nad projektem w sprawie wzajemnej pomocy oraz układów grupowych.** Delegat włoski Schanzer w przemówieniu swem na komisji zaznaczył między innemi, że **odnosi się przychylnie do sprawy rozszerzenia zakresu arbitrażu, woli jednak osiągnąć ten cel w drodze przeprowadzenia poprawek interpretacyjnych do projektu Ligi aniżeli przez stwarzanie nowych organizmów w ramach Ligi Narodów.** Zdaniem delegata włoskiego, **projekt amerykański jest niezgodny z typem umysłowości europejskiej.**

Genewa, 9. września. (Tel. G. P.) **Delegat francuski do trzeciej komisji Paweł Boncourt przyjął z zadowoleniem do wiadomości** pierwszą zgodną uchwałę komisji, dotyczącą **przeprowadzenia dyskusji nad projektem wzajemnej pomocy oraz układami grupowymi,** która to uchwała dowodzi, że komisja nie chciała rozdzielać tych dwu kwestji, przeciwko mocarstwu, któreby nie chciało się poddać arbitrażowi, oświadczył, co następuje: **„Nie zgodziłem się na udział Anglji w powszechnym pakcie, któryby mógł działać w warunkach bliżej nieokreślonych zgodziłem się zaś na zbadanie w duchu zgodnym z zasadami Ligi Narodów środków, mających zapewnić bezpieczeństwo na wypadek, gdyby państwo atakujące drugie państwo odmówiło poddania się arbitrażowi, a to jest zupełnie coś innego“.**

Mac Donald usprawiedliwia się.

Londyn 9. września. (Tel. G. P.) „Evening News“ donoszą, że Mac Donald przemawiając w Szkocji w sprawie rzekomej odmowy poparcia żądania sankcji wojskowej prze-

NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDENTÓW.

Paryż, 9. września. (Tel. G. P.) **40-tu studentów wyjechało stąd do Warszawy w celu wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie studentów.** Delegacja francuska zamierza wystąpić energicznie w sprawie współdziałania intelektualnego, oraz poprzeć projekt utworzenia międzynarodowego instytutu wysunięty w Lidze narodów przez Albertha.

Dziennikarze polscy w Bukareszcie.

Bukareszt, 9. września. (Tel. G. P.) Przybyła tu wczoraj **wycieczka dziennikarzy polskich.** Na dworcu powitali ją liczni przedstawiciele prasy rumuńskiej, reprezentanci ministerstw spraw zagranicznych i wewnętrznych.

Na przemówienie powitalne jednego z radców miejskich **odpowiedział prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich Zdzisław Dębicki.**

O godz. 10-tej przed południem odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych herbata, poczem wycieczka zwiedziła pałac królewski w Otroceni, o godz. 13-tej odbył się bankiet na cześć gości, wydany przez poselstwo polskie. O godz. 20-tej dziennikarze polscy uczestniczyli w uroczystem przedstawieniu w teatrze narodowym.

Dzisiaj w południe odbędzie się konferencja i przyjęcie w ministerstwie spraw zagranicznych. Wycieczka udaje się w **dalszą podróż przez Constanzę do Konstantynopola.**

RZĄD ROZPOCZYNA W BIEŻ. MIESIĄCU NORMALNE SWE PRACE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. września. (Z.) W końcu bieżącego tygodnia **powracają z urlopu wszyscy członkowie gabinetu i najprawdopodobniej w początkach przyszłego tygodnia rozpoczną się regularne posiedzenia** Rady ministrów, **ora komitetu ekonomicznego i komitetu politycznego ministrów.**

NOWY DYREKTOR BEZPIECZEŃSTWA W MIN. SPRAW WEWU.

Warszawa, 9 września. (Z.) Informują nas, że na najbliższem posiedzeniu Rady Min. ma być zadecydowana **nominacja podprokuratora Jaszczołta na dyrektora departamentu bezpieczeństwa min. spraw** wewnętrznych.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 9 września (Z.) Według obiegających pogłosek dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu ma zostać dr. Wawrzyniec **Kubala,** były członek głównego urzędu likwidacyjnego.

FIASKO DNIA KOMUNISTYCZNEGO.

Warszawa, 9. września. (Z.) Naznaczony na wtorek **dzień komunistyczny** w Warszawie, Gdańsku, oraz Zagłębiu Dąbrowskiem i we wszystkich większych punktach z Kongresówki, oraz w Pińsku, Łucku i Białymstoku, **całkowicie się nie udał.** Obchód cały ograniczył się do wywieszenia w niektórych miejscach czerwonych flag, które natychmiast zostały dzięki interwencji policji usunięte. Pozatem w niektórych punktach wykryto i likwidowano komitety komunistyczne.

Wykolejenie 2 pancerek.

1 porucznik i 1 podoficer zabici.

PANCERKI WPADŁY NA ŚLEPY TOR. — SPIĘTRZONE WAGONY UTWORZYŁY PIRAMIDĘ. — ZABICI I RANNI. — GEN. RYDZ ŚMIGŁY PRZYBYŁ NA MIEJSCE WYPADKU.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 9 września. (Z.) Z Wilna donoszą: Dziś o godzinie 4.5 nad ranem w czasie przejazdu stacji Olejniki nastąpiła **katastrofa kolejowa, która spowodowała wykolejenie 2 pancerek.** Wskutek źle ustawionej zwrotnicy **obie pancerki wpadły na t. zw. ślepy tor.** W rezultacie katastrofy **lokomotywy rozbiły się, a spiętrzone wagony utworzyły piramidę z połamanego żelaza.** Pod gruzami rozbitych pociągów **znalazło śmierć dwoje ludzi porucznik i podoficer, zaś 13 osób odniosło rany, w tem 5 ciężkie.. Akcję ratunkową utrudnia znaczna ilość materjałów wybuchowych i amunicji, znajdująca się w rozbitych wagonach.**

O godzinie 8 rano wyjechały z Wilna na miejsce katastrofy **dwa pociągi ratunkowe z lekarzami wojskowymi,** o godzinie zaś 10. przedpołudniem **wyjechał do Olejnik gen. Rydz-Śmigły** w towarzystwie pirotechników wojskowych. Katastrofa dotknęła głównie jadący na przedzie **pociąg pancerny „Danuta“.** — Wskutek rozbicia pancerek **wszystkie pociągi na linji Wilno—Grodno—Warszawa opóźniły się o parę godzin.**

Z Targów Wschodnich.

Lwów, 9. września.

Tegoroczne Targi Wschodnie odznaczają się systematycznem ustawieniem eksponatów. W pawilonach ustawione są mniej więcej uzupełniające się wzajemnie wzory lub przedmioty jednej i tej samej branży. Eksponaty niżej wymienionych firm zasługują na specjalne wyróżnienie.

„SAMERB".

W pawilonie Pałacu Sztuki przykuwają oko widza wyroby fabryki bielizny „Samerb", mieszczącej się we Lwowie, przy ul. Słowackiego l. 16. Widać tam wszelkiego rodzaju bieliznę damską, męską i dziecinną ze szczególnem uwzględnieniem misternie haftowanych koszul damskich, leniuszków, kombinacji itd. Wszystko to kunsztowny, ręczny haft, wzbudzający podziw przedewszystkiem zwiedzającej publiczności damskiej. Fabryka wyrabia i sprzedaje kompletne wyprawy ślubne, które znajdują bardzo liczny pokup. Kto nie zamawia zaraz notuje conajmniej skrzętnie adres: **„Samerb", Lwów, Słowackiego 16.** Firma to bowiem przedwojenna, znana ze swej solidności, zaliczająca do swojej klienteli ludzi o najwybredniejszym guście.

„ZAKOPANE" NA TARGACH.

Tuż naprzeciw w Pawilonie Banku Przemysłowego, zwraca na siebie uwagę wystawa znanej firmy **„Zakopane"** przy ul. Akademickiej **pp. Mohr i Stachowicz.** Znani są w całej prawie Polsce ze swej rzutkości i solidności kupieckiej. Firma zaaranżowała prawie że artystyczną wystawę, polecając w pierwszym rzędzie surowej i palonej kawy, likiery sławnej firmy **J. A. Baczewski,** oraz inne delikatesy tylko pierwszorzędnej jakości. Celem zapoznania jak najszerszych kół zwiedzającej publiczności z pierwszorzędnymi gatunkami kawy palonej we własnej palarni, urządziła firma na Targach próbne gotowanie kawy, wzbudzające prawdziwą sensację. Usłużni gospodarze częstują zwiedzających znakomitą czarną kawą i likierami firmy **J. A. Baczewski.** Najwięksi smakosze delektują się formalnie tymi specjałami i przyznają głośno, że nie tylko najlepiej, ale i najtaniej kupuje się u firmy: **„Zakopane", ul. Akademicka.**

„BALTIC".

Kto zaś jest antialkoholikiem i stroni także od czarnej lub białej kawy, a natomiast szuka słodyczy, ten znajdzie zaspokojenie w „Pawilonie Centralnym", gdzie rozbiła swoje namioty znana gdańska fabryka czekolady **„Baltic"** której reprezentantem na Małopolskę jest znany we Lwowie kupiec i właściciel kilku sklepów cukrowych p. **J. B. Rauch.** W wprost mistrzowski sposób ustawione tu są tabliczki i pudełka czekolad, pomadek deserowych, bombonierki i figurki czekoladowe. Każdy gatunek tworzy dla siebie osobny specjał, wywołując zachwyt nie tylko naszych milusińskich, ale i dorosłych smakoszów. Ściany pawilonu wyłożone są czekoladą różnego gatunku, a każdy gatunek pierwszorzędnej jakości. Całość jest prześliczną dekoracją pawilonu, a wszyscy prawie zwiedzający korzystają ze sposobności wyniesienia stamtąd słodkiego wspomnienia we formie wiązanki czekolad „Baltic", sprzedawanej dla reklamy tylko po 1 zł.

CUKIERNIA WONHOUTA.

Miłą przystanią dla zwiedzających Targi jest położona na tarasie Pałacu Sztuki cukiernia i kawiarnia p. Jana Wohnhouta, właściciela renomowanej cukierni przy ul. Trzeciego Maja l. 2. Nie bacząc na znaczne wydatki połączone z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, prowadzi je p. Wonhout mniej dla zysku, a bardziej dla zaspokojenia potrzeb łaknącej posiłku publiczności. Ponieważ zaś publiczność wie z doświadczenia, że w cukierni Wonhouta ciasta, napoje i wszelkie wyroby cukiernicze są tylko pierwszorzędnej jakości, garnie się ona tłumnie do tego przybytku kulinarnego. By zaś usługa była skrzętną i szybką p. Wonhout zatrudnia personal z 24 ludzi, stojących każdej chwili do dyspozycji gości. Skoro się jeszcze zważy, że część czystego dochodu przeznaczoną jest na dochód Straży Mogił Polskich Bohaterów, nikogo nie zadziwi, że prawie każdy ze zwiedzających uważa „za swój obowiązek wstąpić choćby na chwilę do cukierni Wonhouta.

FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW KOSECKICH.

W pawilonie Ziemskiego Banku Kredyt. wysuwa się na front eksponaty znanej i renomowanej **fabryki Koseckich (Lwów—Lewandówka, biuro zamówień ul. Jagiellońska 2),** Ska Akc. we Lwowie. W artystycznie wykonanych, specjalnie dla tej fabryki wyrabianych większych i mniejszych flaszkach widać tu także i poza granicami Polski znane wyroby tej fabryki, a więc: **nalewki, likiery i wódki.** Wśród nich zaś zasługują na specjalne wyróżnienie światowej sławy likiery **Cherry-Brandy i Supreme,** które walczą o palmę pierwszeństwa z innymi wyrobami tej fabryki. Ponieważ zaś smakosze mają różne podniebienia, każdy „gustuje" w innym gatunku, co tylko wychodzi na korzyść sławy fabryki Koseckich, gdyż liczba zwolenników jej wyrobów idzie w dziesiątki tysięcy. Sława to, trzeba przyznać, wcale zasłużona, gdyż właściciele fabryki tak doborem surowców, jak i sposobem wyrabiania dokładają wszelkich starań, by puścić w obieg towar tylko pierwszorzędnej jakości. Sam sposób urządzenia wystawy na Targach niezwykle pomysłowy i oryginalny zasługuje na specjalne uznanie.

Przemysł artystyczny.

KILIMY P. ZOFJI GORECKIEJ ŚNIATYN.

W pawilonie Sztuki witamy z prawdziwą przyjemnością znane nam już z poprzednich lat kilimy i dywany p. Goręckiej ze Śniatyna.

I zauważyć należy, że tegoroczne eksponaty nie tylko zasługują na powtórzenie tego uznania, jakiego nie szczędziliśmy im w latach poprzednich, ale dowodzą, że p. Gorecka — idąc po linji wytkniętej swem poczuciem artystycznem, nieustannie udoskonala technikę wykonania. — Jak zazwyczaj p. Gorecka daje pierwszeństwo wzorom ornamentacyjnym, opartym na motywach ludowych. Pomiędzy eksponatami uderza żywością barw i pięknym ornamentem typowy rum. kilim obok tego wymienić należy pięknie stonowane portjery, kompozycji artystki malarki p. Harland-Zajączkowskiej, która dostarcza p. Goreckiej wiele oryginalnych artystycznych wzorów własnego pomysłu.

Z pośród licznych kilimów ornamentowych i modernistycznych kwiatowych stylizowanych, jako prawdziwa niespodzianka występuje przepiękny dywan perski, wykonany ściśle według starego kaukaskiego wzoru.

P. Gorecka, która pracuje przeważnie dla klienteli prywatnej posiada we Lwowie stałe zastępstwo przy ul. Listopada l. 36.

SZKOŁA I WYTWÓRNIA BATIKÓW I SZTUKI STOS. IRENY POLAK SZULCOWEJ, LWÓW — TARNOWSKIEGO L. 9.

Zaszczytnie znana we Lwowie szkoła artystyczna p. Ireny Polak Szulcowej przygotowała na tegoroczne Targi niezwykle wspaniałą kolekcję batików i innych artystycznych robót. — Przepiękne szale batikowane, chusteczki, abażury, poduszki i t. p. odznaczają się przedziwnem sharmonizowaniem barw i czystością rysunku, co dowodzi zarówno wysokiego poczucia artystycznego, jak też niezwykłego opanowania tak trudnej techniki batikowej. Inne artystyczne roboty, jak wypalane i inkrustowane kasetki, stoliki i t. p. prześliczne intarsje i tarsje na skórze, rzeźby drzewne, przedmioty ozdobione metaloplastyką są nacechowane wysokim smakiem artystycznym i są ostatnim wyrazem wykwintu. Nic dziwnego zatem, że p. Prezydent Wojciechowski przy zwiedzaniu Pawilonu Sztuki zwrócił specjalną uwagę na eksponaty p. Polak-Szulcowej, dłużej zatrzymał się przy tem stoisku i z zainteresowaniem zapytywał p. Polak-Szulcową o jej szkołę, oraz wyraził swoje uznanie dla artystycznej wartości eksponatów.

P. Polak Szulcowa bezwątpienia ma niemałe zasługi, że za pomocą swej szkoły kształci poczucie artystyczne coraz szerszych kół naszego społeczeństwa, a w pierwszej linii świata kobiecego. 6623

Pawilon chemiczny.

PERFUMERJA I CHEMIKALJA. EKSPONATY BOHOSIEWICZA. LWÓW — UL. HETMAŃSKA 6.

W Pawilonie Dziewiątym (Chemicznym) zwraca uwagę elegancja eksponatów stoisko znanej we Lwowie firmy Bohosiewicza, którego sklep przy ul. Hetmańskiej l. 6. cieszy się frekwencją doborowej klienteli. — W pełnem smaku ugrupowaniu widzimy tu w wykwintnych flakonach, słoikach, pudełkach i opakowaniach perfumy, wody kwiatowe, wody do włosów, pudry, mydła, pasty, kremy i inne artykuły kosmetyczne i toaletowe najwybitniejszych firm francuskich jak Cothy, Gellés freres, Houbigant, Godet, Simon, d' Orsay, dalej artykuły toaletowe amerykańskie oryginalne mydła do golenia Colgate", aparaty i nożyki do golenia marki „Gilette", niezwykle wytworne kasetki z manicurą i nesesery toaletowe, jakoteż miłą dla świata kobiecego nowość: puderniczki dyskretnie ukryte w batikowanych chusteczkach, słowem wszystkie artykuły w zakres kosmetyki i hygieny wchodzące w najwykwintniejszym doborze.

Uprzejma obsługa stoiska rozpyla na przechodzącą publiczność wonną rosę, a zapachy te są tak wytworne, że wielka część osób a zwłaszcza panie, wracają natychmiast do stoiska, by zakupić flakonik tych miłych wonności, zwłaszcza, że ceny uwidocznione na niektórych artykułach są podziwiająco niskie, co pochodzi stąd, że p. Bohosiewicz sprowadza towar hurtownie z pierwszej ręki. Również perfumy i wody toaletowe własnej fabrykacji są pierwszorzędnej jakości, to też nie dziw, że firma Bohosiewicza zdobyła sobie pełne uznanie publiczności. 6625

PERFUMERJA I KOSMETYKA FABRYKI CALDERARA ET BANKMANN.

Znane ze swej dobroci i wytworności artykuły perfumeryjne i kosmetyczne firmy Calderara et Bankmann, które jeszcze w czasach przedwojennych cieszyły się u nas ogromnem wzięciem u publiczności, są i w tym roku reprezentowane w bogatej kolekcji na Targach w Pawilonie Dziewiątym, (Chemicznym). Widzimy tu bogatą kolekcję mydeł w kilkudziesięciu gatunkach, pudry, kremy, brylantyny, wody kolońskie i perfumy. We wszystkich tych artykułach wystarczy wymienić takie specjalności, jak kremy, pudry, brylantyny i perfumy Sylvidia, Odéon Rainette, Clou, Succes de Madame Odete, specjalne wyroby Caba-Chypre i inne, dla których cały wytworny świat ma pełne uznanie.

Nadmienić przytem należy, że wszystkie powyżej wymienione artykuły wytwarza na Polskę fabryka firmy Calderara et Bankmann w Krakowie, według prawnie zastrzeżonych oryginalnych przepisów wiedeńskich, przyczem zatrudnia liczny personal miejscowy.

Firma Calderara et Bankmann uwidoczniona na artykułach perfumeryjnych i kosmetycznych jest sama przez się najlepszem zaleceniem, — gdyż według zdania kompetentnych fachowców wyroby tej fabryki nie ustępują zupełnie w dobroci i wytworności wyrobom francuskim.

Wiadomości z Turki.

(Korespondencja własna „G. Por.").

Turka, we wrześniu.

Sprowadzenie relikwji bł. Józefata do cerkwi powiatu Turczańskiego. W powiecie tutejszym czynią się przygotowania do niezwykłej uroczystości kościelnej. Encykliką Papieża Piusa XI. z grudnia ub. r. zaleconem zostało uczczenie pamięci bł. Józefata, który przed 300 laty zginął śmiercią męczeńską, zabity przez schyzmatyków. W łonie gr kat. duchowieństwa utworzył się więc Komitet, który postawił sobie za zadanie sprowadzić relikwie bł. Józefata do powiatu turczańskiego, by zamieszkały w kilku cerkwiach. Aż do granicy powiatu turczańskiego będą relikwie wiezione w cichości. Właściwy program uroczystości rozpocząć się ma z chwilą przybycia relikwij do pierwszej stacji kolejowej powiatu, t. j. do stacji Jasienica Zamkowa. Stąd odbywać się będzie pochód manifestacyjny relikwii i uroczyste witanie ich na poszczególnych stacjach kolejowych przez procesje i dzieci szkolne, aż do przybycia pociągu do Turki. Tu mają brać udział w uroczystości przedstawiciele władz powiatowych, rzym. kat. duchowieństwo i delegaci poszczególnych organizacji. W Turce zejdą się też procesje z wszystkich okolicznych wsi z banderjami konnemi, tudzież księża z całego powiatu w strojach uroczystych z swoimi parafianami, by uczestniczyć w uroczystym pochodzie. Uroczystość ta odbyć się ma jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Dezerterzy z Polski w Berlinie.

Sensacyjne rewelacje o popieraniu przez Niemców dezercji z wojska polskiego.

(Korespondencja własna „G. Por.").

Łódź we wrześniu.

(C.) W tych dniach Sąd okręgowy wojskowy w Łodzi rozpatrywał sprawę artylerzysty Dymitra Sztorgina, który pod zarzutem kilku kradzieży został umieszczony w areszcie śledczym, lecz zbiegł stamtąd, wyłamawszy kratę więzienną. — Schwytano go, gdy w mundurze wojskowym, z tłumoczkiem rzeczy cywilnych, chciał przekraść się przez granicę niemiecką.

Podczas rozprawy stwierdzono, **że dezercje do Niemiec stały się formalną plagą dla stacjonowanych na granicy oddziałów wojskowych.** Z przemówienia prokuratora wynika, że w przeciągu jednego tylko miesiąca, na odcinku pod Braszczukiem **zbiegło około stu żołnierzy** z 7 pułku artylerji polowej przez granicę niemiecką. Władze mają autentyczne dowody na to, **że w Berlinie istnieje specjalny komitet, który opiekuje się dezerterami z wojska polskiego.** Ustalono przy tem jako fakt, że ten sam komitet prowadził przez swoich wysłanników na szeroką skalę **agitację wśród żołnierzy pułku,** do którego należał oskarżony Sztorgin i nakłaniał ich do dezercji.

Rewelacje te wywołały ogólną sensację. Ujawnione w nich fakty świadczą, że **Niemcy** nie cofają się nawet przed **demoralizowaniem** armji polskiej.

52 pułk piechoty strzelców kresowych w Złoczowie.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, 7 września.

W związku z poświęceniem i wręczeniem 52 p. p. strz. kres. w Złoczowie przez Prezydenta Rzpltej nowej chorągwi pułkowej, ufundowanej przez społeczeństwo powiatów złoczowskiego, zborowskiego i przemyślańskiego nie od rzeczy będzie podać krótki rys dziejów tego pułku naprawdę mającego swoją bohaterską historję. Zawiązek pułku powstał jeszcze 20. grudnia 1918 w polskim obozie koncentracyjnym w La Mandria do Chivasso (obok Turynu). Pierwszym dowódcą pułku kap. Golachowski obecnie ppłk. — dowódca 53 pp. strz. kres. W lutym r. 1919 przyjechał pułk w sile 40 oficerów i 2400 szeregowców do Francji. Tu pułk ten zw. pułkiem Adama Mickiewicza, został rozdzielony między pułki francuskie, bo dwa bataljony pułku przydzielono do 230 pułku piechoty francuskiej. W kwietniu utworzono z Polaków, przy tym pułku będących, 10. pułk 6-tej dywizji strz. armji gen. Hallera pod dowództwem pułk. franc. Augiera. Pułk uzupełnili ochotnicy — jeńcy z b. armji niemieckiej i z Ameryki.

Do Polski pułk powrócił w maju 1919. 28 czerwca 1919, t. j. pierwszego dnia drugiej polskiej ofenzywy z pod Lwowa przyjął 10. pułk strzelców swój pierwszy chrzest bojowy. Pułk w nieprzepartym pochodzie doszedł do linji Zbrucza i umocował się pod Wołoczyskami. — Tu skutek unifikacji armji polskiej we wrześniu 1919 puł został przemianowany na 52 pp. strz. kres. Oficerowie francuscy opuścili pułk, ich stanowiska objęli oficerowie Polacy.

W r. 1920 w wojnie przeciw bolszewikom 52 pp. strzel. kres. posuwa się z armją polską na Wschód, zajmuje Płoskirów, następnie Międzyborż. 1 marca przechodzi pod rozkazy 12 dyw. piechoty pułk. Januszajtisa, rzuca się w wir walk pod Deraźnią, Barana, Żmerynką. Pułk ściga uciekających bolszewików ku południowi aż po Talczyn, Trościaniec, gdzie zwycięskie boje nieprzerwane trwały przez 2 tygodnie. 13. czerwca 1920 rozpoczął się ogólny odwrót wojsk polskich. Pułk w ciągłem bohaterskiem zmaganiu się z bolszewikami doczekał się nareszcie ofenzywy polskiej. 52 pp. strz. kres. poniósłszy ciężkie straty, przechodzi do odwodu 12 dywizji. Przyszedłszy w październiku 1920 do rejonu Satanowa i Husiatyna przechodzi znowu na Ukrainę. Tymczasem nastąpiło zawieszenie broni. Pułk po wycofaniu się z Ukrainy, przechodzi w kwietniu 1921 do Złoczowa jako do swojego pokojowego garnizonu.

Wieści z Tarnopola.

(Od naszego korespondenta).

(J.) **Dotychczasowy dowódca 12. D. P. gen. Marjan Januszajtis** został zamianowany wojewodą w Nowogródku. Obowiązki dow. dyw. spełnia zastępczo pułk. Łukowski Kazimierz, dow. piechoty dyw. Z odejściem gen. Januszajtisa tracą Kresy nasze obrońcę Podola z czasu wojny i energicznego dowódcę załóg ziemi tarnopolskiej.

Zmiana dowódcy 54. p. p. s. k. Tyt. pułk. Piotrowski oddał dow. 54. p. p. k. pułk. Potrykowskiemu i powrócił w dniu 1. września 1924 na stanowisko zastępcy dow. 51. p. p. w Brzeżanach. W ubiegłą niedzielę żegnał korpus ofic. 54. p. p. pułk. Piotrowskiego uroczystym bankietem i zabawą taneczną.

Bratobójstwo. W Proniatynie obok Tarnopola swarzyli się od 3 lat dwaj bracia **Ołeksa i Michał Hrycaj,** mieszkający wraz z rodzinami na jednem podwórzu. We środę dnia 3. bm. przyszło między rodzinami z błahego powodu znowu do kłótni, w czasie której Michał Hrycaj uderzył ryskalem Kseńkę Hrycaj, żonę Ołeksy po plecach tak silnie, że ta upadła na ziemię. Gdy mąż ostatniej robił mu wyrzuty, tentymże ryskalem zamierzył się też na brata Ołeksę, tak że własna żona Karola przerażona chciała go wstrzymać, wołając doń: „co robisz człowiecze, osierocisz dzieci". Nie udało się jej, bo rozsierdzony Michał krzyknął tylko do niej: „odstąp się Karolku, co jemu ma być śmierć, to tobie będzie" i ponownie zamierzył się ryskalem na brata Ołeksę, który chcąc ujść ciosu cepem trzymanym w reku, który właśnie scyzorykiem naprawiał, odepchnął Michała, przyczem skaleczył go niebezpiecznie nożykiem w oponę brzuszną. Michała Hrycaja musiano odwieść do szpitala powszechnego w Tarnopolu, gdzie w następstwie zranienia i wywiązanego stąd zapalenia opony brzusznej dnia 6. bm. zmarł. Ołeksę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za zabójstwo.

Z powiatu zaleszczyckiego.

(Od naszego korespondenta.)

Zaleszczyki, 7. września.

Żonobójstwo we śnie. W nocy z 16. na 17. ub. m. zdarzył się w Nyrkowie powiecie zaleszczyckim **wstrząsający wypadek,** mianowicie rolnik Zajączkowski Kazimierz z niewiadomych dotąd przyczyn, **udusił swą żonę Janinę.** Małżeństwo to żyło ze sobą 17 lat i było bezdzietne. Zabójca z początku do winy przyznać się nie chciał, potem jednak dzięki energicznym badaniom policji państw. z Uścieczka, przyznał się do winy, tłómacząc się tem, że **uczynił to we śnie.**

Dnia 18. bm. po przeprowadzeniu na miejscu popełnionej zbrodni sekcji, odbył się pogrzeb. **Pierwszy za zwłokami szedł mąż, prowadzony przez dwóch uzbrojonych policjantów na ostro pobrzękując kajdanami.** Po pogrzebie odesłano zabójcę z powrotem do więzienia w Czortkowie.

Rozmaitości.

(+) **Eleonora Duse — Ormjanka.** Pewien dziennik konstantynopolitański podaje, że zmarła niedawno najsłynniejsza tragiczka włoska pochodziła z armeńskiej rodziny Duse-Dusiam, osiadłej w Wenecji za czasów republiki i naturalizowanej.

(+) **Nowy rekord w locie bez motoru** osiągnął Francuz Thoret, unosząc się w powietrzu bez przerwy 9 godzin.

(+) **Dziecko żywcem zamurowane.** Ostatnie lata można nazwać epoką zbrodni dziecięcych. Do długiego szeregu zbrodniczych deliktów, w których główną rolę odgrywają małoletni, dołącza się jeszcze jeden: W miejscowości Tschars (Tyrol) niejaki Dawid Lösch, **10-letni chłopak,** żywcem zamurował **3-letniego towarzysza zabaw, Jana Nuschlera.** Śledztwo w toku.

(—) **Syn bogacza wzniecił 100 pożarów.** Jako nowy przyczynek do kroniki zbrodni popełnianych przez próżniaczą młodzież miljonerów amerykańskich, zanotować należy ujęcie przez **nowojorską** policję syna bogatego adwokata, Jerzego Gustowa, który w ciągu **3** miesięcy podpalił przeszło 100 niezamieszkanych domów. Gustow był już poprzednio internowany w domu obłąkanych.

(+) **Straszne samobójstwo oficera.** Czeski kapitan N., obwiniony o zakazane stosunki ze swym służącym, w więzieniu popełnił samobójstwo w niezwykły sposób, wbijając sobie w czaszkę zapomocą kawałka drzewa długi gwóźdź.

(+) **Automobil b. premjera Clemenceau** przedwczoraj przejechał pewną staruszkę, która poniosła śmierć na miejscu.

(+). **Pierwszy lot próbny olbrzymiego Zeppelina.** Jak wiadomo, w dokach Friedrichshafen zbudowano dla Ameryki kolosalny statek napowietrzny „L. Z. 3", który onegdaj odbył lot próbny. 100 robotników zaledwie zdołało utrzymać na linach tego olbrzyma. Statek odbył podróż z wynikiem doskonałym.

(+) **Losy towarzyszy Kołczaka,** Bolszewicy jak wiadomo zniszczyli wojska admirała Kołczaka, którego oficerowie i żołnierze po przegranej rozproszyli się po świecie. Główny zastęp „Kołczakowców" z admirałem Starkiem na czele osiadł na Filipinach, w Manili. Wygnańcy wnieśli obecnie do rządu Stanów Zj. prośbę o pozwolenie osiedlenia się w Ameryce, gdzie zamierzają założyć kolonję. Żyli oni dotąd ze sprzedaży statków, na których opuścili Syberję. Obecnie posiadają jeszcze sześć okrętów.

(+) **Bandyci palą wieś w oczach króla.** Podczas gdy serbska para królewska podczas podróży spędzała noc na stacji Lipljana, w odległości 5 km., banda rabusiów, złożona z 30 ludzi, napadła na wieś Lepinie, którą podpaliła. Rozeszły się skutkiem tego pogłoski o zamachu na pociąg królewski, wobec czego minister Petrovic stwierdził w skupczynie, że napad był dziełem osobistej zemsty herszta bandy na mieszkańcach wsi.

(+) **Porto międzynarodowe zniżone.** Światowy kongres pocztowy w Sztokholmie postanowił zniżyć od 1 października opłaty pocztowe w obrocie międzynarodowym.

Giełda

Lwów, 9. września.

Słabe zainteresowanie w dalszym ciągu dla akcji na przedgiełdzie. Z powodu dużych sprzedaży realizacyjnych **przy nieznacznem** zapotrzebowaniu **wszystkie papiery** straciły znacznie na kursach. Gazy wsch. obniżyły się o 3 zł. na sztuce, Jaworzno spadło na 19. drobne 20.25, Len 0.60. Większa część akcji a między niemi Gazy zachodnie wogóle bez obrotów, wskutek braku nabywców. Z akcji bankowych kupowano Bank Hip. i Przemysłowy, który notował 0.50. Akcje arbitrażowe również zniżkowe. Browary 8.30, **Chodorów potaniał na 6.72.** Tespy 5.50. Podaż obfita. Akcje handlowe bez obrotów.

Na targu walutowym ożywienie przy kursach cokolwiek silniejszych. Dolar 5.20 i pół. Popyt za dewizą na Wiedeń, Zurych i Londyn.

Tendencja dla akcji zniżkowa. Usposobienie spokojne.

CO MÓWI NEMO:

Oświetlenie miasta.

Czy wasze miasto zawsze takie jasne?
— Pytał mię pewien przejezdny gość z Gracu —
Codziennie wieczór, tam w hotelu zasnę,
Chodzę godzinę po Marjackim placu.

Gdzietam mój panie! Te lampy łukowe
Zwykle są ciemne jak łeb rajców miasta.
Gdy Targi miną, rozbijesz pan głowę
O słup latarni, co z ziemi wyrasta.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:
Środa 10 września „Siejba“.
Czwartek 11 września „Lohengrin“.
TEATR MAŁY:
Środa 10 września „Myśl“.
Czwartek 11 września „Konfekcja męska“.
TEATR NOWOŚCI:
Środa 10 września „Żółty kaftan“.
Czwartek 11 września „Żółty kaftan“.

*

„Ptak niebieski“ (Sinaja Ptica), najdoskonalszy na świecie współczesny teatr artystyczny rozpoczyna swe występy we Lwowie dziś, tj. we środę, 10 bm. Przedstawienia „Niebieskiego Ptaka“, będące objawieniem najszlachetniejszej sztuki teatralnej, wywoływały w całej Europie, Paryżu, Londynie, Berlinie i w Warszawie najgłębszy zachwyt i w każdem mieście podnosiły poziom teatru, uszlachetniając smak, rozumienie sztuki i kulturę publiczności. Dowodem gorączkowej sensacji, jaką wywołał afisz „Ptaka Niebieskiego“ we Lwowie jest niebywałe wprost tempo sprzedaży biletów w składzie nut Seyfartha (ul. Akademicka). Przedstawienia odbywać się będą w sali Sokoła (ul. Zimorowicza), którą kosztem wielu tysięcy złotych wyposażono w najmodniejsze urządzenia sceniczne i przepięknie udekorowano. Początek przedstawień o godz. 8 wiecz.

Cyrk A. Kornackiego, Lwów, Kopernika 33. Dziś środa, 10. bm. gościnne występy byłego dowódcy Boerów, kapitana Slemy, mistrza w strzelaniu, oraz dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych. Dziś walczą: w pierwszej parze: drugie spotkanie szampiona żydowskiego Langera z szampionem Rogenbaumem (Niemcy). W drugiej parze: szampion Spevacek (Czechosłowacja) z nowo przybyłym zapaśnikiem olbrzymem Kizlerem-Zawiszą (Górny Śląsk, Polska). W trzeciej parze: drugie spotkanie dwóch olbrzymów, szampiona Grikisa (Łotwa) z szampionem Maksem Salwatorem Bambulą (Północna Ameryka). Poza tem występy całego zespołu najnowszych atrakcji cyrkowych. 6642

Organizowanie pomocy bezrobotnym we Lwowie. Dowiadujemy się z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że Lwów został zaliczony przez Ministerstwo Pracy do tych miejscowości, na które w pierwszej linji zostanie rozciągnięta ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przygotowania około zorganizowania we Lwowie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia są w toku. Rozpoczęcie wypłat bezrobotnym jest przewidywane na połowę października.

Od Redakcji. Przy obrabianiu płyty w stereotypji wycięto przez nieuwagę w numerze niedzielnym „Gazety Porannej“ nazwisko autora artykułu „Bankowość a Targi Wschodnie“. Autorem tym jest p. Antoni Mondlicht.

WYPADKI.

(t) **Napad zbrojny bandytów.** Na pilnującego w nocy swojego pola Teodora Mironowicza, gospodarza w Kukizowie, napadli trzej uzbrojeni w karabiny bandyci i strzelając gęsto, zmusili go do ucieczki z pola. Pomiędzy napastnikami poznał Mironowicz niejakiego Wasyla Boiko, 19-letniego parobka z Kukizowa. Wszyscy trzej bandyci niszczyli koniczynę Mironowicza, wypasając ją końmi po nocach.

(t) **Wielki pożar w Sobowie** pow. Tarnobrzeg, zniszczył 15 gospodarstw. Straty wynoszą około 70 tysięcy złotych. Dzięki pomocy okolicznych straży pożarnych, ogień nie objął całej wsi. Pożar powstał wskutek nieostrożności.

(t) **Wielka kradzież w magazynie chmielu** firmy Weinreb i Ska, znajdującym się przy ul. Działyńskich 8, popełnili wczoraj nieznani sprawcy. Po rozbiciu zamków magazynu, skradli większą ilość nowych worków, wartości 1100 zł.

Jakób Singer ma do odebrania portfel z dokumentami w Redakcji „Gazety Porannej“.

Sport

UROCZYSTE OTWARCIE I POŚWIĘCENIE BOISKA 40 PP.

W sobotę na Pohulance odbyło się uroczyste poświęcenie nowego boiska wojskowego, na którem był obecnym generał Thulie, biskup pol. gen. Gall i ks. gen. Gogucki.

Poświęcenie dokonał ks. kapelan mjr. Bombas. Prezes honorowy klubu 40 p. p. gen. Thulie podniósł w serdecznem przemówieniu znaczenie wychowania fizycznego i złożył życzenie 40 p. p., Imieniem lwowskich klubów przemawiali prof. Dręgiewicz, w imieniu L. I. O. P. N. wręczając w upominku statuetkę sportowca, p. T. Kuchar (Pogoń) upominek wieniec srebrny, p. Nawrocki (Czarni) bukiet kwiatów, p. Roman (Hasmonea) statuetka sportowca, delegat Sparty bukiet kwiatów i p. Dr. Peters (Lechja) puhar srebrny. Ostatni wyraził życzenie, by i nadal przyjaźń pomiędzy Lechją a 40 p. p. spotęgowała się na przyszłość. Pan Ppłk. Langner jako gospodarz i prezes klubu podziękował za serdeczne życzenia.

Po uroczystościach odbyły się zawody w piłce nożnej, jakoteż zawody lekkoatletyczne.

*

LECHIA—40 P.P. 4:1 (2:0).

Zawody były mało interesujące przy słabej przewadze Lechji. Pierwsze kopnięcie piłki dokonał gen. Thulie. Bramki padły w pierwszej połowie w 12 min. przez Baszniaka i w 32' przez Tarczyńskiego. Po pauzie w 10 min. w 40 min przez Wolaka. Gospodarze strzelaja honorowego gola z karnego. Sędziował p. kpt. Bilor.

Bieg na przełaj 40 pp. na 2500 mtr. dał następujące wyniki: 1) Kawa (Czarni) w czasie 13 min. 3 sek., 2) Bosko Władysław (A. Z. S.); 3) Wlazło (19 p. piech.).

*

WISŁA—JUTRZENKA 3:0.

W sobotę odbyły się w Krakowie zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. „A“. Boisko było bardzo rozmokłe, mimoto Wisła mogła uzyskać trzy bramki.

(Aleks.)

Śląski Urząd Wojewódzki
Wydział Skarbowy.
L. dz. 30579/I/978/24.

Katowice, dnia 4. września 1924.

KONKURS.

Przy Wydziale Skarbowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz przy Władzach i Urzędach podległych temuż Wydziałowi jest wolnych kilkanaście posad:

1. Urzędników referendarskich.
2. Urzędników rachunkowych.

Kandydaci na powyższe stanowiska, którzy pozostają już w służbie państwowej, a reflektują na przejście do służby przy administracji skarbowej Województwa Śląskiego, mają swoje podania skierować do tegoż Urzędu w przepisanej drodze służbowej do dnia 21. września 1924, inni zaś reflektanci winni skierować prośbę najpóźniej do powyższego terminu bezpośrednio do Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, przy dołączeniu do niej następujących alegatów:

a) Curriculum vitae,
b) świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza rządowego,
c) świadectwa obywatelstwa polskiego,
d) metryki urodzenia,
e) świadectwa ukończonych studjów.

Ad 1): prawniczych w jednym z zakładów naukowych objętych ustawą z 13. 7. 1920 r. o szkołach akademickich (Dz. U. R. P. Nr. 72. poz. 494), tudzież w tych, na które w drodze późniejszych aktów ustawowych zostały rozciągnięte przepisy ustawy o szkołach akademickich stwierdzonych świadectwami wyszczególnionymi w § 3. lit. b. rozp. Rady ministrów z dnia 26. 6. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 629).

Ad 2): w zakładach naukowych średnich wyszczególnionych w § 2. lit. a i b rozp. Rady Min. z 26. 6. 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 629 stwierdzonych świadectwami opisanymi bliżej w § 4 tego samego rozporządzenia.

Kandydaci, którzy urodzili się na obszarze Województwa Śląskiego mają przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo. 6612

Za Wojewodę Śląskiego:
Naczelnik Wydziału Skarbowego.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert. dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonjalne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 20% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.